



A wiosna jakby zniknęła w Nowej Hucie! I nadal wieje.

Brzaski peregrynują i oto co znalazły. Może uda się jakoś uporządkować ten kulturalny chaos nowohucki. Książka „Kamienie węgielne” – rzecz o BUDOSTAL-u na jego 25-lecie (a trzeba pamiętać, że Budostal to spadkobierca Przedsiębiorstwa Budowy Nowej Huty). Na stronie 162 i dalszych czytamy:

Tak duże ludzkie skupiska, jakimi były budowa kombinatu hutniczego oraz miasta Nowa Huta wymagały zorganizowanego działania dla stworzenia warunków do odpowiedniego kulturalnego wykorzystania wolnego czasu przez pracowników. Przybyli oni z różnych środowisk często o prymitywnym sposobie życia. Wielu z nich nigdy w życiu nie oglądało przedstawienia teatralnego czy filmu, a spora część nie miała książki w ręku. Sprawą przystosowania tych ludzi do nowych wyższych form bytowania zajmowały się związki zawodowe, początkowo odpowiednią działalność organizowały rady zakładowe poszczególnych przedsiębiorstw. We własnym zakresie tworzono zakładowe świetlice i tzw. „czerwone kącki”. Niektóre akcje prowadził najpierw Powiatowy Dom Kultury, a po włączeniu Nowej Huty do Krakowa (1951) i utworzeniu z dniem 31 marca 1951 r. Dzielnicowej Rady Narodowej przejął je Dzielnicowy Dom Kultury.

Czyli od początku budowy w 1949 r. najpierw istniał Powiatowy Dom Kultury (o który kiedyś pytałam i nikt nic nie wiedział, nawet nasz „skarby organizacyjny” ☺), potem się zamienił (od marca 1951 r.) w Dzielnicowy Dom Kultury, a potem powstał Dom Kultury Budowlanych w Pleszowie. NO!!! I dalej:

W następstwie podjętego działania koordynacyjnego – Związek Zawodowy Budowlanych przejął z dniem 1 października 1953 Dom Kultury na osiedlu A-1 w Nowej Hucie i rozpoczął pracę kulturalno-oświatową w dzielnicy, którą wówczas w większości zamieszkiwali pracownicy przedsiębiorstw budowlanych. Uzyskał on odpowiednie środki finansowe, dzięki czemu powstało wiele zespołów artystycznych i można było zorganizować szereg atrakcyjnych imprez. Inną ważną sprawą były poniedziałkowe narady instrukcyjno-metodyczne dla kierowników świetlic. Uruchomiono również poradnię metodyczną dla pracowników kulturalno-oświatowych. Szczególną troską otoczył Dom Kultury Budowlanych mieszkańców hoteli robotniczych, wciągając wielu z nich do pracy w swoich zespołach.

Działalność ta nie była jednak w stanie zaspokoić wszystkich szybko rosnących potrzeb nowych społeczności, które tworzyły się w powstających nowych ośrodkach budownictwa mieszkaniowego i budownictwa przemysłowego. Sytuację tę rozwiązała uchwała nr 941 Prezydium Rządu z 2 grudnia 1955 r. w sprawie zasad urządzania i finansowania placówek kulturalno-oświatowych w zakładach pracy. Stworzyła ona nowe możliwości i wprowadziła obowiązek urządzania przez przedsiębiorstwa świetlic, klubów robotniczych i domów kultury oraz pokrywania kosztów prowadzenia tych placówek. Pozwalała ona na działania bardziej sprecyzowane i dostosowane do potrzeb danego środowiska.

Na tej podstawie w Zjednoczeniu Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina uruchomiono w roku 1956 jeden klub robotniczy „Lotos” na osiedlu A-1 i drugi na ulicy Demakowa w osiedlu B-2, świetlicę w hotelach na osiedlu C-1 oraz klub i radiowęzeł w osiedlu hotelowym w Pleszowie. Działalność ta została scentralizowana w roku 1957 przez utworzenie Zakładowego Domu Kultury (ZDK) przy hotelach robotniczych w osiedlu barakowym w Pleszowie. W roku 1969 zostaje on przeniesiony na osiedle Złota Jesień w Nowej Hucie-Bieńczykach i działa w środowisku hoteli robotniczych zamieszkiwanych przez ok. 5500 pracowników.



109. W takich barakach miesiły się hotele robotnicze i Zasadnicza Szkoła Budowlana w latach pięćdziesiątych

Ktoś pamięta takie kluby - np. LOTOS?
Dom Kultury
Budowlanych w
Pleszowie to 1957 rok.

Oto ten dom kultury.
To był barak obok
tego baraku. Dalej
napisano (i tu brzaski
zgłuptały co do historii
„Smarkul”):

Przy ZDK pracują
amatorskie zespoły

artystyczne, które dają wiele występów. Nasza „Estrada Ludowa” z ciekawym i barwnym programem występowała w Bułgarii I NRD, gdzie przyjmowana była gorąco i życzliwie przez widzów. W II Festiwalu Kulturalnym Związków Zawodowych zespół nasz zdobył wyróżnienie na eliminacjach ogólnopolskich w Łodzi w 1971 r. w dwa lata później (1973) zespół wokalny „Smarkule” zakwalifikował się do udziału w Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, a w 1974 roku „Estrada Ludowa” na III Festiwalu Folkloru Ziem Nizinnych zdobyła „Pawie Pióro”, czyli I miejsce w kategorii zespołów stylizowanych. Wyniki osiągnięte w pracy kulturalno-oświatowej są dziełem doświadczonej i wysoko kwalifikowanej kadry. Rolę wiodącą w tej pracy spełniał ZDK, którego kierownikiem był do 31 maja 1970 r. Mieczysław Jedynek, a następnie Aurelia Rutowska,

długoletnia pracownica ZDK. Z pozostałych pracowników tej placówki zastąpiły na wyróżnienie: Helena Dewódzka, Grażyna Kochanowska, Margareta Mosneang-Gorczyca i Zofia Rasińska.

Ktoś zna te osoby?

A to zespół, jak sędzę jazzowy. Kto jest na zdjęciu? Tutaj brzaski bardzo liczą na perkusistę „Białej Gwiazdy” pana Wacława Kraszewskiego!!!



142. Nasz Zakładowy Dom Kultury w Nowej Hucie — jeden z zespołów muzycznych

143. Nasz Zakładowy Dom Kultury w Nowej Hucie — grupa z zespołu tanecznego



To niewątpliwie owa „Estrada Ludowa”, zapewne odgapiona nazwa z ZDK HiL (tam były właśnie Estrady: Poetycka, Operowa, Piosenki itd.)

Kiedyś brzaski się zastanawiały, skąd Liga Morska w Nowej Hucie. No to proszę!



123. Apel naszego Yacht-Clubu „Budowlani” przed stacją nad Wisłą



110. A taką szkołę wybudowano w roku 1967
Uroczystość przecięcia wstęgi

Rok 1967 - otwarcie szkoły,
wygląda na tą szkołę na osiedlu
Kościuszkowskim.

Jeszcze jedno zdjęcie - wręcz klasyczne -
tarcza dumnie przyszyta ☺ Kto to jest?

Trochę dużo dzisiaj tekstu - ale, jak już
wielokrotnie wspominaliśmy - Nowa Huta to
niezły bigos ... historyczno-kulturalny. Nikt nic
nie wie - jakby powiedział klasyk! Gdzie szukać
dokumentów, zdjęć owych klubów, domów
kultury, uporządkować to w jakąś całość?

Od 7 maja będzie trwała Nowohucka Wiosna
Muzyczna, organizowana przez Ośrodek Kultury
im. C. K. Norwida, os. C-2 Południe 5!

Nowohuckie Stowarzyszenie Muzyczne „Jazz &
Beat & Rock” w jej ramach organizuje 12 maja
w Sali kawiarnianej Ośrodka wieczór wspomnień
- prace koncepcyjne trwają. Oczywiście
„Spotkajmy się ... po latach” będzie dotyczyło lat
60. XX wieku. Już teraz zapraszamy -
szczegóły w folderze Nowohuckiej Wiosny
Muzycznej, który ukaże się niebawem.



Pozdrawiam, Krystyna Downar